

Robert Janowski, Katedry

Historia ta w Paryżu trwa
XV wiek już sięga dna
Jest miłość i namietność tam
I zimny mur jest Notre Dame
A my artyści Bożych scen
Od zwykłych słów, niezwykłych rzeźb
Historii tej przedziwny wzór
Kładziemy wam do stóp
Już nadszedł czas podniebnych katedr, ale
Choć kończy się wiek
Człowiek znów nie sięgnie gwiazd
Zapisać tylko swą historię, w chwale
Tam, gdzie wznosi się świat z kamienia i ze szkła
Tak z dnia, na dzień, za metrem, metr
Powoli rósł na bruku cień
Dziesiątki wież ku niebu hen
Wprost z naszych rąk podniosło się
A trubadurzy widząc, że
Do nieba już tak blisko jest
Śpiewali nam nadziei pieśń,
Że świat odrodzi się
Już nadszedł czas podniebnych katedr, ale
Choć kończy się wiek
Człowiek znów nie sięgnie gwiazd
Zapisać tylko swą historię, w chwale
Tam, gdzie wznosi się świat z kamienia i ze szkła
Wierzymy w świat podniebnych katedr, ale
Dziś przy bramach miast
Barbarzyńcy kłębią się
Choć wiek XX minie w pełnej chwale
Będą dalej stać
By im ktoś pozwolił wejść
Niech im ktoś pozwoli wejść !